

Krzysztof Chojnacki
ul.Kolonia 3 B
07-411 Rzekuń

Ostrołęka, dn

Prokuratura Rejonowa w Ostrołęce
ul. Rejtana 4
07-410 Ostrołęka

Zawiadomienie

o zaistniałych w sprawie faktach

Zaświadczam, że syn [] został oszukany przez Pana [] [], który zlecił mu postawienie budynku mieszkalnego. Została zawarta umowa w której zostały określone warunki i szczegóły, co do warunków wykonania prac budowlanych i terminu. Przed podpisaniem umowy, pokazaliśmy ,jak są wykonane nasze prace w jakim standardzie i z jakich materiałów budowlanych. Państwo [] oglądali nasze prace u Państwa []. Widzieli, że towar użyty do zrobienia danych prac, jakiej jest jakości, mówili, że nie mają zastrzeżeń do towaru i będą kupować tak, żeby nie zwiększać kosztów. Na przykład, blacha na dachu była „mazowszanka” a kupili „kurpiankę”, która jest droższa. Rynny były plastikowe, ale kupili metalowe, które są droższe.

- podbitka w umowie jest plastikowa a kupili metalową, która jest droższa przeszło dwa razy
- styropian używany był biały, który spełniał normy a kupili grafitowy, który jest droższy o kilkadziesiąt procent
- widzieli w jakim standardzie wykonane są łazienki, że płytki są w cenie około 50 zł. co jest zaznaczone w umowie, a jakie kupili?
- armatura łazienkowa np. sedesy były kompaktowe są w cenie około 350 zł a kupili geberity po 1200zł za sztukę ,a jest 3 łazienki, co daje bardzo dużą różnicę.

Budynek miał projekt oryginalny tak zwany gotowiec, który kupuje się od firm projektowych. Według projektu została zawarta umowa i stanowiła podstawę do zrobienia wyceny wykonania tego zlecenia. W trakcie prac dochodziło do dużych zmian towarów i technologii, odbiegających od projektu, co miało być uregulowane po zakończeniu zlecenia np.

- na budynkach, które oglądali były dużo większe tarasy i były zadaszone, więc na prośbę inwestorów zostały powiększone i zadaszone
- przed wejściem do domu zostały powiększone schody i zadaszone

- garaż w projekcie miał wysokość 220 cm, a że garaże przerobiono na biuro, więc został podniesiony do wysokości 250cm, co się wiązało z przerobieniem klatki schodowej i podmurowaniem ścian o 30 cm

- na parterze został przerobiony wiatrołap, kotłownia, łazienka i powiększony salon o 1 m szerokości kosztem małego pokoju, co sprawiło, że salon został bardziej funkcjonalny

- zamiast folii paro przepuszczalnej została użyta płyta OSB, która jest kilkakrotnie droższa od folii

- w projekcie dach był za foliowany a został odeskowany i opapowany, przykładowa różnica w kosztach 1 m folii to około- 10 zł + robocizna -10zł, deski to -25 zł mk. + papa -10zł + gwoździe -25 zł robocizna.

W umowie był zapis, że jeśli nie wyrobimy się w terminie to zapłacimy karę umowną w wysokości 10% wartości umowy. Już w trakcie wykonywania prac Pan [] groził nam, że pokaże nam, jak została zawarta umowa. Przed zakończeniem prac w sierpniu wygonił nas z placu budowy. Na ten fakt przedstawiliśmy 2 świadków, ale przed Sądem nie wzięto pod uwagę ich zeznań, bo zbieżność ich zeznań się różniła. Jak byśmy się kogoś spytali po przeszło roku, żeby opisali jakąś sytuację z życia, to też by dokładnie nie wiedzieli, co się wydarzyło. To tak jak w szkole są dwa takie same wypracowania, to od kogo ściągałeś lub tak zwany plagiat lub ustawka, jakby mecenas, który podjął się prowadzenia naszej sprawy ,powinien poinformować świadków ,w jaki sposób powinni zeznawać . Państwo [] wynajęli rzeczoznawcę budowlanego, który zrobił kosztorys prac, które zostały niby nie wykonane na kwotę ponad 100 tys zł. Dobrze, że przed opuszczeniem budowy zrobiliśmy zdjęcia w jakim stanie był etap wykonanych prac i co zostało jeszcze do zrobienia. Wiedzą, że nikt im nie podskoczy, bo budowlańcy to są ludzie, którzy mają szkołę podstawową, zawodówkę lub są samoukami, więc tak pisza kosztorysy jak sami chcą. Wyłumaczę, co piszę w naszym kosztorysie. Mamy zdjęcia po zakończeniu prac to proszę sobie porównać.

- brak tynków w całym budynku. Na zdjęciach widać, że budynek nie dość, że nie jest otynkowany to jeszcze ma już cekole i już zrobione sufity podwieszane

- brak wylewki w garażu i ocieplenia posadzki ,na zdjęciach widać bramę garażową i pod nią wylewkę i ocieplenie (styropian) styropian widać.

- brak skrzynki rozdzielczej i bezpieczników, mamy elektryka, który rozkładał instalację elektryczną

-kostkę brukową przed budynkiem ubija się wałem 10 ton. Taki wał używany jest do prac budowlanych przy drogach

- teren pod kostkę równała równarka drogowa

- brak ocieplania poddasza. W projekcie nie ma takiego ocieplenia.

- brak folii paro przepuszczalnej między ociepleniem poddasza a płytą gipsową

- zamiast folii, która kosztuje 5 zł/mk została użyta płyta OSB w cenie 25 zł/mk. Inwestorzy przy oglądaniu naszych prac widzieli i byli poinformowani, że zamiast folii używamy płyty OSB, bo folia paro przepuszczalna to fikcja na naszych budowach nie ma wilgoci

- wymiary, które są podane w kosztorysie nie mają nic wspólnego z rzeczywistością są po prostu wyssane z palca

- krawężniki i kostka brukowa jest używana do prac drogowych np. krawężnik 12,5 cm. Praktyka wynajmowania rzeczoznawcy budowlanego jest powszechna. Wykonawcy boją się ich jak diabeł święconej wody. Rzeczoznawcy tak orzekają ,że puszczają majstrów z torbami.. Są gorsi niż mafia. Firma [] z Chotomowa podobna sprawa, inwestor wynajmuje rzeczoznawcę ten wypisuje cuda, sprawa przegrana. Za jakiś czas znów jakiś inwestor wynajmuje rzeczoznawcę budowlanego ten pisze cuda na przeszło 100 tys zł już Pan [] nie kieruje sprawy do Sądu tylko dogaduje się i płaci 50 tys zł haraczu. Firma pod nazwą Skład Materiałów Budowlanych buduje dom , inwestor wynajmuje rzeczoznawcę budowlanego ten robi gromadę zdjęć i wmawia , że prace zostały wykonane wadliwie i nie płacą mu za pracę. Najciekawsze jest to, że prace odebrał kierownik budowy i nadzór budowlany i nie zaznaczyli, że budynek nie spełnia norm. Trzeba wiedzieć, że są normy które są w prawie budowlanym, które wyraźnie określają normy, jakie mogą występować przy wykonywaniu prac budowlanych. Na zdjęciach widać na jakim etapie zostały wykonane prace. Zostało tylko pomalować ściany i położyć glazury. Panele jak się kupuje to położenie jest w cenie w dobrych sklepach. W dwóch łazienkach jest około 60 mk płytek po cenie jaka jest zawarta w umowie po 50zł/mk to jest wartość 3 tys zł. Panele w pokojach 80 mk po 50zł, to jest koszt 4 tys zł, pomalowanie ścian na farbę potrzeba 2 tys zł i drzwi wewnętrzne 10 tys razem- koszt materiałów potrzebnych do wykończenia to koszt około 20 tys zł. Kosztem naszym jest tylko materiał budowlany, bo wszystkie prace wykonujemy sami. Do wypłaty po zakończeniu prac- bez prac dodatkowych zostało 83 tys zł , a koszt do wykończenia to 20 tys zł. więc już po zerwaniu umowy tracimy 63 tys zł. Sąd skazuje nas na zapłatę kary umownej 30 tys zł. Adwokata, który prowadził nam sprawę pytam czy wie, co pisze w kosztorysie, odpowiada, że nie ma pojęcia. A Sąd czy wie, co pisze w kosztorysie? Że tym bardziej nie wie to na jakiej podstawie skazaliście tego chłopaka. Podsumowując całość to za to, że nauczyłem syna zawodu to zapłacił potworną cenę, zobaczcie ile :

63 tys zł – zostało po odliczeniu kosztów

30 tys zł – kara od Sądu

..... – koszt naszego adwokata

3 tys-ponad-koszt adwokata państwa []

3 tys zł – rzeczoznawca budowlany

3 tys zł – rzeczoznawca sądowy

2,5 tys zł – koszty sprawy

1,5 tys zł – odwołanie się od wyroku

A propo prace, który zostały wykonane dodatkowo

- podmurowanie stropu nad garażem

- przerobienie pomieszczeń na parterze

- przerobienie klatki schodowej

- odeskowanie i opapowanie dachu
- zdemontowanie całej podłógówki w całym domu, bo gospodyni nie spodobały się rurki użyte do ogrzewania podłogowego
- położenie jeszcze raz podłógówki w całym domu
- powiększenie tarasu i zadaszenie
- przerobienie ścianek działowych na piętrze
- powiększenie schodów wejściowych i zadaszenie
- kupienie płyt OSB -20mm na strych na poddasze

Kodeks Cywilny wyraźnie mówi, że jeśli są jakieś niejasności w wycenie prac budowlanych wtedy powołuje się biegłego, który ocenia wartość prac według cen obecnych. Opisz trzy lata prowadzenia firmy przez syna i wyślę listy z prośbą o interwencję do Pani Jaworowicz, Teraz Polska, Uwaga, Interwencja. Musi się ktoś tym zainteresować, bo nie dość, że nam budowlańcom się nie płaci za wykonane prace, to jeszcze zmusza się nas do płacenia haraczu. To jest moja strona internetowa- <https://nowamur.5v.pl/index.html> , są tam zdjęcia z robót za które mi nie zapłacono.

Nie będziemy płacić haraczu.

Z poważaniem

dyplomowany mistrz budowlany

Krzysztof Chojnacki

ps. Czy widzieliście płacz matek, gdy ojciec nie przyniósł wypłaty bo pseudo panowie nie zapłacili i to przed samym Bożym Narodzeniem?